



AGNIESZKA CZYŻAK*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Emancypacyjne gry, autobiograficzne wyzwania – genologiczne kłopoty. *O Grach w Birkenau Agnieszki Kłos*

Streszczenie

Artykuł zawiera rozważania poświęcone twórczości literackiej Agnieszki Kłos, a przede wszystkim jej książce *Gry w Birkenau* z 2015 roku. Zamieszczone w tomie teksty odsłaniają swoją autobiograficzność i subwersywność. Założony przez autorkę cel nadrzędny, czyli diagnozowanie współczesnej polskiej rzeczywistości oraz pragnienie, by wpływać na jej kształt, bywa z reguły realizowany poprzez wybór eseistycznych strategii oraz polityczne nacechowanie tekstów. Teksty składające się na analizowany zbiór łączy przede wszystkim wyrazista kreacja podmiotu, poszukującego sposobów określenia własnej tożsamości – pozostającej w ciągłym ruchu, rozwoju i przemianie.

Słowa kluczowe

autobiografia, esej, emancypacja, genologia, podmiot, tożsamość

Zbiór prozatorski Agnieszki Kłos zatytułowany *Gry w Birkenau* z 2015 roku składa się z bardzo wielu krótkich, dwu- i trzystronicowych tekstów. Kilka dłuższych całości nie zmienia ogólnego wrażenia, że tom tworzą narracyjne okruszki, zaledwie naszkicowane obrazy, ułamki autobiograficznych przeżyć, zniekształcone przez upływ czasu wspomnienia. Jednak zbiór

* Kontakt z autorką: agaczysz@amu.edu.pl

wyduje się mimo wszystko spójny – przede wszystkim za sprawą wyrazistego podmiotu wypowiedzi. Możliwa do zrekonstruowania postać mówiąca, autobiograficznie konkretna i emancypacyjnie subwersywna wyłania się z poszczególnych części, służących dookreśleniu jej emocjonalnej i intelektualnej tożsamości.

Jeśli odbiorca tomu spodziewałby się, że zostanie możliwość obcowania z klasycznym zestawem opowiadań – bo tak najczęściej, zapewne dla komunikacyjnej wygody, są określane utwory w zbiorze – poczuje się zawiedziony. Weźmy dla przykładu jeden z dłuższych tekstów zatytułowany *Posen*. Ukazany w nim przyjazd do Poznania rozpoczynają refleksje na temat relacji łączących narratorkę z niezbyt lubianym przez nią miastem. Następnie pojawia się szczegółowy opis niewygodnego hotelu w centrum wraz z topograficznym odwzorowaniem okolicy. Zapis doświadczeń męczącej nocy w obcym i niemożliwym do oswojenia miejscu – spowitym w dodatku mnóstwem odrażających zapachów – nieoczekiwanie zmienia się w impresyjne migawki ze spotkania, które okazało się właściwym celem podróży. Rozmowa z panią Anią, nazwaną „potworem z Auschwitz”, ewokuje temat współczesnego losu ofiar Holokaustu i więzi, jaką łatwiej nawiązać z nimi osobom postronnym niż dotkniętej traumą drugiego pokolenia rodziny. Narratorka relacjonuje:

Obiecuję, że zabiorę córkę wiosną do Auschwitz. Córka się boi, ale ja ją uspokajam i mówię, że w Auschwitz jest przepięknie wiosną, bo jest gdzie pospacerować w przepięknej ciszy, spać w wygodnym pokoju [...] Ale córka, kiedy tylko pani Ania wychodzi z pokoju po dokładkę, dopada mnie i mówi: nigdy tam z panią nie pojadę, rozumie pani?¹

Niemożność dzielenia traumatycznych wspomnień z najbliższymi poświadcza trwałość skutków, jakie odcisnęła Zagłada w biografiach ofiar i ich dzieci. Natomiast podjęcie próby zrozumienia przeszłości wymaga rzeczywistego zaangażowania badaczki czy badacza, zmuszonych do nieustannego drażnienia przeszłości i wytwarzania własnych, jednostkowo motywowanych, koncepcji pojmowania Wydarzenia i jego następstw.

Przykuwającym uwagę zabiegiem jest zamknięcie tomu w klamrę, którą tworzą dwa wizerunki autorki. Na początku została zamieszczona dość konwencjonalna fotografia (autorstwa Agnieszki Weseli) przedstawiająca zamyśloną pisarkę, z pochyloną głową, w centrum zwyczajnego pokoju – tło stanowią okno, biurko, kaloryfer i oczywiście półki wypełnione książkami. Natomiast na końcu książki znajduje się rysunek (wykonany przez Tomasza Bohajedyna) przedstawiający postać kobietą, przerysowaną z fotografii w tej samej pozycji.

¹ Agnieszka Kłos, *Gry w Birkenau* (Wrocław: Fundacja na rzecz Kultury i Edukacji im. Tymoteusza Karpowicza, 2015), 58.

Zmienione zostały jednak przekaz i kontekst wizerunku: za kobietą, przepasaną szeroką taśmą z nabojami, widnieją sylwetki dwóch wojowniczych postaci, a całość uzupełnia pozbawione konturów i perspektywy czerwono-brązowe tło. Tym samym typowa przestrzeń, w której funkcjonują pisarze i badacze, zmieniona została w symboliczne pole bitwy – nieustającej walki o możliwość wypowiedzenia się i siebie.

Autobiograficzność tekstów prozatorskich Kłos przejawia się najczęściej w projektowanym czy też pożądanym obrazie świata, a nie w życiorysowym konkrety. Wizja rzeczywistości, odkształcana groteskowo, onirycznie czy synestezyjnie (przy zachwianiu tradycyjnej hierarchii zmysłowego postrzegania) bywa z reguły upodrzedniona wobec głównego przesłania utworów. Pacyfistyczny przekaz, podskórnie obecny w wielu tekstach, czasem wypowiedany jest wprost. W opowieści zatytułowanej *Szare szeregi* historia „zamachu terrorystycznego” (porwania przez uzbrojonych Kazachów samolotu z polskimi turystami) kończy się podjęciem szczególnych starań przez narratorkę, uczestniczkę wydarzeń:

Po powrocie do Polski zadzwoniłam do znajomego generała. Mieszkaliśmy wtedy u mamy i miałam stacjonarny telefon. [...] Zadzwoniłam do generała, bo pomyślałam, że mogłby spotkać się z Kazachami, skoro są w Polsce i pogadać z nimi. Naiwnie pomyślałam, że mogliby się spokojnie dogadać w moim domu. Nikt by im wtedy nie przeszkadzał. Generał milczał. Powiedziałam, że mogę urządzić konferencję prasową w małym kinie naprzeciwko mojego domu².

Nieprawdopodobna „naiwność” narratorki nie służy w tym przypadku relacjonowaniu rzeczywistych doświadczeń, lecz ma ukazać absurd męskiego (wojennego, siłowego) porządkowania świata.

W *Wielkopolskim Alfabecie Pisarek* sporządzająca biogram Agnieszka Gajewska tak pisała o specyfice twórczości autorki *Gier w Birkenau*:

Agnieszka Kłos to pisarka niezłomna i uważna, opiekunka porzuconych archiwów, zdystansowana obserwatorka rytuałów pamięci zbiorowej, pasterka łąk odgradzonych drutem kolczastym, artystka sprawdzająca, co robią ludzie w miejscach przymusowego odosobnienia. W swojej twórczości bada ślady traum przesiedleńczych i migracji³.

² Kłos, *Gry w Birkenau*, 173.

³ Agnieszka Gajewska, „Agnieszka Kłos”, w: *Wielkopolski Alfabet Pisarek*, red. Ewa Kraskowska, Lucyna Marzec (Poznań: Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, 2012), 140.

Określenie „bada” można by jednak w tym przypadku zastąpić określeniem „wchodzi w osobiste interakcje”: nie tylko z tekstami kultury i dokumentami osobistymi, ale i z żyjącymi świadkami wydarzeń. Zapisy tych spotkań oraz ich skutki dla konstytuowania się tożsamości badaczki można uznać za oś literackich prób Agnieszki Kłos.

Tożsamość wytwarzana procesualnie i relacyjnie może stać się tożsamością wyrazistą i rozpoznawalną właśnie poprzez eksponowanie aktu autokreacji. Gajewska podkreślała:

Wykreowany narracyjnie podmiot uwodzi świeżością spojrzenia, bezkompromisowością, ale i ironicznym dystansem i humorem. Narrator czy też narratorka jej prozy często mówi rzeczy niepopularne, bolące, dzięki którym od uładzonych formuł, jasnych podziałów, odpryskuje lakier błęgiego poczucia ładu, porządku i wspólnoty⁴.

Badaczka wskazała w istocie w przywołanym fragmencie na prowokacyjną wywrotowość przekazu narratorki oraz na eseistyczność – refleksyjność i specyficzną, pozbawioną dydaktyzmu i moralizatorstwa, interwencyjność – jej opowieści o świecie. Eseje tego rodzaju burzą wspólnotowe tabu, a tym samym wytyczają granice literackiego diagnozowania współczesności.

Interpretowanie eseistycznego namysłu nad kondycją człowieka w świecie wymaga przyjęcia określonej perspektywy analitycznej. Roma Sendyka wyróżniła trzy strategie badania eseju. Pierwsza, najbardziej tradycyjna, posługiwała się równie tradycyjnymi narzędziami retoryki i poetyki, by ustalić repertuar chwytów stylistycznych określających funkcjonowanie gatunku. Druga strategia próbowała wyznaczać specyfikę eseju poprzez kategorie aksjologiczne. Na przełomie wieków pojawiła się jednak tendencja trzecia, w pewnym sensie „zwycięska”, kierująca uwagę na sposoby przejawiania się podmiotu. Sendyka tak podsumowywała jej założenia:

Dostrzegła w eseju odwzorowania, rekonstrukcję procesu indywidualnego przeżywania rzeczywistości, przy czym w latach siedemdziesiątych (np. Bieńkowska) uwagę koncentrowała raczej wizja owej rzeczywistości jako bytu w stanie „permanentnego kryzysu”, później natomiast ta opcja stała się wyraźnie autoprezentacyjna i w centrum uwagi stało rozbite, nieustalone, „myślące siebie”, próbujące ustalić swą tożsamość, spokrewnione z Montaigne’owskim – ja⁵.

⁴ Tamże, 140–141.

⁵ Roma Sendyka, *Nowoczesny esej. Studium historycznej świadomości gatunku* (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2006), 202–203.

Pokrewieństwo z działaniami założyciela gatunku, skłonnego wszelkie elementy rzeczywistości filtrować przez konstytuujące się coraz to inaczej (podczas ponawianych niestrudzenie „prób”) „ja” wyznacza zakres podejmowanych przez jego następców działań, choć nie ogranicza kształtu jednostkowych realizacji.

Dziś wiadomo już z całą pewnością, że stworzenie poetyki eseju konstruowanej przy użyciu tradycyjnych narzędzi jest po prostu niemożliwe. Katarzyna Szalewska w tekście opatrzonym znaczącym tytułem *Żywiół i skamielina, o konwencjonalizacji dyskursu eseistycznego* stwierdziła, że w efekcie takich projektów nieuchronnie pojawia się „zagrożenie rozpadu teoretycznego konstruktów na katalog wyjątków, szkół, systemów filozoficznych i aksjologicznych poszczególnych twórców”, a dzieje się tak, ponieważ istnieje „zbyt duża liczba zmiennych, by móc z niej skonstruować rozwiązywalne równanie, uniwersalny wzór na esej *sui generis*”.⁶ Badaczom eseju pozostaje zatem każdorazowo ustalać relacje między wyjściowymi, bardzo ogólnymi założeniami gatunku a jego konkretną realizacją, między skamieliną istniejących, najbardziej wyrazistych wzorców a żywiółem jednostkowego przeżycia przekształcanego w tekst.

Do biogramu stworzonego przez Gajewską w *Wielkopolskim Alfabecie Pisarek*, w jego internetowej wersji, została dołączona impresja interpretacyjna autorstwa Adrianny Sołtysiak zatytułowana *Atlas Agnieszki Kłos*. W zbiorze „miejsz ważnych”, obok Poznania, Rawicza, Berlina i Wrocławia, w centralnym miejscu umieszczone zostały Auschwitz i Birkenau. Sołtysiak pisze:

Narracji do opowiedzenia o nich jest wiele. Kiedy naukowa forma się wyczerpuje, Agnieszka powraca do pisarstwa literackiego, związanego z impresjami, uczuciami, myślami. Dla Kłos Auschwitz i Birkenau to miejsca bezpieczne, pełne spokoju, ale też namiętności, ciepła i ludzi. Lubi tam powracać⁷.

To prowokacyjne podsumowanie osobistych relacji z przestrzenią Zagłady można wyczytać także z nieliterackich tekstów autorki *Gier*. Agnieszka Kłos tak określiła w jednym z tekstów naukowych kierunek swoich badań: „Celem mojej pracy ze wspomnieniami byłych więźniów KL Auschwitz jest przyjrzenie się, na ile żywotna jest opisywana w nich przestrzeń obozu zagłady Auschwitz-Birkenau, którą często określa się jako skażoną i traktuje jak martwy «krajobraz śmierci»”⁸.

⁶ Katarzyna Szalewska, *Pasaż tekstowy. Czytanie miasta jako doświadczania przeszłości we współczesnym eseju polskim* (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2012), 27.

⁷ Adrianna Sołtysiak, *Atlas Agnieszki Kłos*, dostęp 26.05.2018, pisarki. wikia. com/wiki/Agnieszka_Kłos.

⁸ Agnieszka Kłos, „Zielona macewa”, *Teksty Drugie* 2 (2017): 166.

Podobnie jest w tytułowym opowiadaniu zbioru *Gry w Birkenau* – tam również w groteskowo-onirycznych obrazach ukazane zostało Birkenau jako miejsce pełne życia: podczas współczesnych obchodów rocznicowych. Przemieszczające się w przestrzeni obozu grupy osób, przejeżdżające w różnych kierunkach samochody, ważni i mniej ważni goście zaproszeni na uroczystości oraz opiekunowie wycieczek stanowią wielojęzyczną zbieraninę naruszającą przede wszystkim utrwalony w zbiorowej wyobraźni obraz miejsca. Szalewska wskazywała, iż twórczość eseistyczna ma z reguły charakter wartości dodanej i bywa najczęściej dopełnieniem głównego nurtu pisarstwa, „składają się nań rozproszone nierzadko wypowiedzi powstające na marginesie głównego nurtu «artystycznej produkcji» autora, często tę twórczość komentujące, recenzujące, tworzące dlań tło eksplanacyjne”⁹. W przypadku Agnieszki Kłos pisarstwo eseistyczne jest dopełnieniem, komentarzem i eksplanacją dla działalności naukowej.

Eseistyczne teksty tym samym stanowią nie tyle rozluźnienie reguł artystycznego tworzenia, ile rozszczelnienie reguł tworzenia naukowych dyskursów. Jednocześnie pozostają wyraźnie artykułowaną wypowiedzią na temat współczesności, sprawdzającą obowiązujące normy wspólnotowej komunikacji. Maciej Duda podkreślał, że teksty zawarte w *Grach w Birkenau* „odciągają od codzienności, jednocześnie nie proponując ucieczki”¹⁰. Pisząc z pewnym zniecierpliwieniem o trudnych do scalenia „drobnostkach Kłos”, zwracał jednak uwagę na jeszcze jeden aspekt uwspólnionych przez podmiot mówiący wspomnieniowych impresji i „donosów rzeczywistości”:

Narratorka opowiada o swoich kolejnych miłościach. Bez transgresji, woalu. Po prostu opisuje kobiety, z którymi się spotyka lub chciałaby się spotkać. Ów wątek nałożony na onirycznie prezentowane przestrzenie, choć właściwie konturowy, wydaje się bardzo mocny, stały, a nawet skonkretyzowany i oddzielony od innych¹¹.

Ta odmiana autobiograficznego wyzwania (bo wątek ów nie ma charakteru wyznania czy też świadectwa) wciąż ma w polskiej przestrzeni publicznej charakter polityczny. Silny lesbijski podmiot ujawnia się w najrozmaitszych, czasem najmniej oczekiwanych sytuacjach, a tym samym prowadzi nieustanną walkę o możliwość wypowiadania *siebie*, niezależnie od zewnętrznych okoliczności, kontekstu społecznego czy komunikacyjnych warunków (ograniczeń).

⁹ Szalewska, *Pasaż tekstowy*, 27.

¹⁰ Maciej Duda, „Między widzeniem a patrzeniem (Agnieszka Kłos: ‘Gry w Birkenau’)”, *ArtPapier* 271 (2015), 7, dostęp 3.05.2018, artpapier.com/indem.php?page.

¹¹ Tamże.

Polityczność tekstów Agnieszki Kłos ujawnia się zatem w stałym naruszaniu społecznie sankcjonowanych stereotypów dotyczących rozmaicie definiowanych tożsamości. Należy zgodzić się z twierdzeniem Ingi Iwasiów, która przekonywała:

Nie ma wątpliwości, iż tak jak mówić dziś trzeba o „autobiograficzności” częściej niż „autobiografii”, lepiej szukać „polityczności” niż „powieści politycznej”. Ta obserwacja związana jest także z przemianami form komunikacji i interwencji artystycznej [...] Współczesność skłania do wypowiedzi artystycznych lepiej powiązanych z przestrzenią publiczną niż tradycyjna literatura czytana najczęściej w domowym zaciszu¹².

Autokreacje Agnieszki Kłos sytuują się na przecięciu tak rozumianej autobiograficzności i polityczności, a ich projektowany odbiorca to człowiek żywo zainteresowany współczesnymi przemianami wspólnotowego życia.

Fragmentaryczność obieranej perspektywy, niespójność przekazywanych informacji, nakładanie się obrazów to specyfika współczesnej komunikacji, upodabniającej się do funkcjonowania w internecie. Wspólnotę doświadczeń buduje się dziś poprzez uwspólnienie sfery sieciowych aktywności. Przywołując znów Iwasiów: „Pakt autobiograficzny nie wystarczy współczesnemu czytelnikowi, polityczność powieści zostaje utkana z odwołań do kina, literatury, popularnych dyskursów”¹³. Pakty zawierane w sieci opierają się również na nowych praktykach autokreacyjnych, masowo pojawiających się w przekazach blogerów i vlogerów – napisać i powiedzieć można wszystko, byle przykuć uwagę odbiorców. Materia zbioru *Gry w Birkenau* utkana jest właśnie z takich intrygujących, choć niejednorodnych i z pozoru niekoherentnych wątków, obrazów, odwołań, wspomnień, majaków. Nie zaprasza do kontemplacji artystycznego kształtu wypowiedzi, lecz prowokuje do namysłu nad poruszonymi – czy raczej wytrącanymi z ustabilizowanych interpretacji – tematami.

Zadaniem czytelnika jest zaangażować się, nie pozostawać obojętnym. Odbiór taki ułatwia fakt, że kolejne odsłony rozważań mają charakter niezwykle osobisty – choć nie w planie intymnych zwierzeń, lecz świadomego aktu kreacji, zawsze niegotowej, permanentnie niedokończonej. Twórczość Kłos wpisuje się bowiem w paradygmat kultury *siebie*, odrzucającej wcześniejsze reguły wytwarzania tekstowego „ja”. Kategoria *self* czy inaczej kategoria *siebie* – jak tłumaczy ją Roma Sendyka – określa nowe rozumienie podmiotu oraz jego „zwrotność, procesualność, społeczne ukorzenie, symboliczne/dyskursywne osadzenie

¹² Inga Iwasiów, *Granice. Polityczność prozy i dyskursu kobiet po 1989 roku* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2013), 10.

¹³ Tamże, 92.

i interakcyjność”¹⁴. W rozróżnieniu proponowanym wcześniej przez Agatę Bielik-Robson na „ego” składały się: punktowa świadomość, wyraźnie wyartykułowane racje, zasada konformizmu i obronnego przystosowania. Z kolei „siebie” (jaźń, *self*, *selbst*) odwrotnie – „reprezentuje pierwiastek kreatywny psychiki, w którego perspektywie świat jawi się jako otwarty i niezdeterminowany, podatny na fantazje i twórcze interpretacje”¹⁵. Dlatego świat wykreowany w tekstach Kłos wydaje się wielorako odrealniony, oniryczny, skrajnie zsubiektywizowany, ukazany w ciągłej grze perspektyw – obrazoburczych uogólnień i rozmywających ostrość widzenia przybliżeń.

Pamiętać należy, iż podmiot eseistyczny pozostaje zawsze podmiotem nie tylko autorefleksyjnym, ale i mediatyzującym materię egzystencjalnych doświadczeń. Zdaniem Sendyki cechuje go dwójako rozumiana refleksyjność: „rekurencyjna potrzeba autoodniesienia i zarazem kompulsywny przymus autointerpretacji”¹⁶. Stąd tak częsta w tekstach tego typu – również u Kłos – poetyka portretu, charakteru służąca najczęściej ustawianiu luster, w których przegląda się, odbija i rozszczepia podmiot. Sendyka konkluduje: „Ponieważ zaś interpretacja *siebie* nigdy nie będzie zakończona (każde jej podjęcie, każde zetknięcie, interakcja z celem autoodniesienia formuje – a więc zmienia *siebie*), jaźń na powrót będzie musiała podjąć swą pracę autoidentyfikacji”¹⁷.

Przywołajmy na koniec definicję podmiotu pasującą do tego wytwarzanego w obrębie twórczości Agnieszki Kłos: „Podmiot eseistyczny jest więc zmienny, procesualny, emergencyjny, interakcyjny, refleksyjny, ujawniający się nie inaczej jak tylko performatywnie, w akcie zapisywania siebie, osadzony zwłaszcza w konsytuacji symbolicznej, społecznej i biologicznej”¹⁸. Dodać jednak należy, iż ten akt zapisywania siebie nie jest działaniem wsobnym czy ograniczonym do narcystycznej autoprezentacji: służyć ma przede wszystkim wypowiedzeniu – eseistycznego, a więc zarazem krytycznego i (auto)refleksyjnego, choć nie agitacyjnego – sprzeciwu wobec rozmaitych zafałszowań społecznego życia. W przepisany przez krytykę feministyczną klasycznym trójkącie autobiograficznym Małgorzaty Czermińskiej¹⁹ wierzchołkami trójkąta – zdaniem Ingi Iwasiów – miałyby być: tożsamość, performatywność

¹⁴ Roma Sendyka, *Od kultury ja do kultury siebie. O zwrotnych formach w projektach tożsamościowych* (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2015), 52.

¹⁵ Agata Bielik-Robson, *Inna nowoczesność. Pytania o współczesną formułę duchowości* (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2000), 58.

¹⁶ Sendyka, *Od kultury ja*, 76.

¹⁷ Tamże, 77.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Małgorzata Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie* (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2000).

i komunikacja²⁰. I właśnie komunikowanie się, próby nawiązywania kontaktu na wytwarzanych przez siebie zasadach stanowią podstawę eseistycznych tekstów Agnieszki Kłos. Jednak komunikacyjną skuteczność osiągnąć dziś można właśnie poprzez performatywne wytwarzanie obrazu jednostkowej, podmiotowej, silnej tożsamości.

Badanie takich tekstów – co wskazywałam na początku rozważań – wymusza nowe podejście badacza. Jeśli uznamy, że teoria literatury ma dziś charakter przede wszystkim analityczny i spekulatywny oraz okazuje się najczęściej – jak przekonywał Jonathan Culler – jednocześnie „krytyką zdrowego rozsądku” i „myśleniem o myśleniu”²¹, to zmuszeni też jesteśmy przyjąć tezę, że podstawowym zadaniem dyscypliny może stać się kwestionowanie nie tylko przyjmowanych założeń, ale i osiąganych na ich podstawie rezultatów. Zatem interpretować dziś to poddawać ciągłym negocjacjom prawo wyboru perspektyw oglądu literatury czy kultury i wymieniać bądź wyostrzać narzędzia jej badania. Podlegający stałym przeobrażeniom status interpretacji wyznacza zadania, jakie dziś stawiane są interpretatorom, które jawić mogą się jako wskazanie, by przyjmować strategie pozwalające na zachowanie badawczej (twórczej?) autonomii. Wielość funkcjonujących języków analitycznych skłania jednak paradoksalnie do nieustannego poszukiwania (czy raczej ustanawiania) punktów stałych w badaniach literackich i kulturowych, odnajdywania podstawowych obszarów wspólnych, narzędzi przydatnych w poszerzaniu interpretacyjnych kontekstów. Negocjowanie miejsca – już nie w hierarchii, lecz obszarze badań – pozostaje zadaniem utrudnionym, co prawda, przez wielość konkurencyjnych założeń teoretycznych, ale jednocześnie pozwalającym na samodzielne prowadzenie poszukiwań.

Rozpoznawanie takich kategorii jak eseistyczność, autobiograficzność czy polityczność we współczesnych tekstach okazuje się odnajdywaniem nie tyle wyznaczników formalnych wskazanych perspektyw, ile poszukiwaniem intencjonalnych działań podmiotu wypowiedzi. Intencje owe w dodatku nie sytuują się punktowo na mapie współczesnej literatury, lecz tworzą konstelacje i grupy (często połączone jedynie chwilowym sojuszem), które zarazem wyróżniają się z tła, jak i je współtworzą. W swoim zarysie oikologii Tadeusz Sławek wskazał na wyrazistość figury archipelagu, zespalającej wątki myślenia o współczesnych formach funkcjonowania wspólnoty. Dawniej kartezjański podmiot starał się zapanować nad danym sobie miejscem w świecie, skatalogować jego zasoby, „ująć w rygory dyscypliny niezbędnej

²⁰ Inga Iwasiów, „Tożsamość, performatywność, komunikacja – genderowe aspekty autobiografizmu”, *Autobiografia 2* (2014), 1: 7–11.

²¹ Jonathan Culler, *Teoria literatury. Bardzo krótkie wprowadzenie*, tłum. Maria Bassaj (Warszawa: Prószyński i S-ka, 1998), 23–24.

do przetrwania”²². Powstawały w ten sposób „wyspy”, pojedyncze, ograniczone, samotne – podobne wyspie Robinsona, Kartezjańczyka idealnego. Tymczasem dziś zmuszeni jesteśmy funkcjonować w burzącym porządku archipelagu, rozszanym w przestrzeni trudnego (niemożliwego) do ujarzmiienia żywiołu. Sławek dodaje jednak: „kto znajdzie się pośród archipelagu, tego pociągają właśnie owe odległości między wyspami, bowiem to one tworzą jego zagadkę”²³.

Namysł nad kategoriami interpretacyjnymi łączy się często z próbami wskazania wspólnej podstawy badań, która z reguły okazuje się – jak przekonywał Cary Wolfe – swoistym nie-miejsmem, sferą różnic, która jest zatem możliwa do wytyczenia na płaszczyźnie zrozumienia poznawczych ograniczeń i komunikacyjnych zakłóceń. Konieczność dostosowania się do wymogu, by wszystkie dyskursy i procedury krytyczne ujawniały konstytutywną (i konstytutywnie paradoksalną) naturę własnych rozróżnień, form, perspektyw sprawia, że interpretator staje się otwarty na wszelkie przejawy inności – nie za sprawą empatii, życzliwej czy „współczującej” refleksji, ale poprzez uznanie „samych warunków poznania i komunikacji – warunków, które w swej konstytutywnej «ślepcie» generują konieczność innego”²⁴.

Etyczny wymiar działań interpretacyjnych pojmowany jako nakaz odpowiedzialności wobec tekstu, podmiotu wypowiedzi oraz wobec potencjalnych odbiorców można uznać za drogowskaz współczesnej humanistyki. „Symetryczność” zadań po obu stronach aktu komunikacji prowadzi także do uwrażliwienia na wszelkie przejawy inności, odrębności oraz świadomej i intencjonalnej autokreacji. Manifestowanie praw jednostki do nieograniczonego przez czynniki zewnętrzne (tekstowego) konstytuowania tożsamości, czyli działania wyzwolonego (wyzwalającego się) ze społecznych, obyczajowych czy ideologicznych ograniczeń zyskuje coraz powszechniejszą aprobatę odbiorców – dzięki takim działaniom poszerza się spektrum akceptowanych społecznie subwersywnych postaw i przejawów odmienności. Odsłanianie procesualnego charakteru wytwarzania *siebie* to zarazem walka ze stereotypami i skostniałymi przesądami, wciąż utrudniającymi namysł nad problematyką tożsamości jednostkowej i zbiorowej.

²² Tadeusz Sławek, „Mapa domu”, w: *Oikologia. Nauka o domu*, red. Tadeusz Sławek, Aleksandra Kunce, Zbigniew Kadłubek (Katowice: Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych, 2013), 140.

²³ Tamże, 141.

²⁴ Cary Wolfe, „Animal studies, dyscyplinarność i (post)humanizm”, tłum. Karolina Krasuska, *Teksty Drugie* 1/2 (2013): 149.

Bibliografia

- Bielik-Robson, Agata. *Inna nowoczesność. Pytania o współczesną formułę duchowości*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2000.
- Culler, Jonathan. *Teoria literatury. Bardzo krótkie wprowadzenie*. Tłum. Maria Bassaj. Warszawa: Prószyński i S-ka, 1998.
- Czermińska, Małgorzata. *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2000.
- Duda, Maciej. „Między widzeniem a patrzeniem (Agnieszka Kłos: 'Gry w Birkenau')”. *ArtPapier* 271 (2015), 7. Dostęp 3.05.2018. artpapier.com/indem.php?page.
- Gajewska, Agnieszka. „Agnieszka Kłos”. W: *Wielkopolski Alfabet Pisarek*, red. Ewa Kraskowska, Lucyna Marzec, 137–143. Poznań: Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, 2012.
- Iwasiów, Inga. *Granice. Polityczność prozy i dyskursu kobiet po 1989 roku*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2013.
- Iwasiów, Inga. „Tożsamość, performatywność, komunikacja – genderowe aspekty autobiografizmu”. *Autobiografia* 2 (2014), 1: 7–11.
- Kłos, Agnieszka. *Gry w Birkenau*. Wrocław: Fundacja na rzecz Kultury i Edukacji im. Tymoteusza Karpowicza, 2015.
- Kłos, Agnieszka. „Zielona macewa”. *Teksty Drugie* 2 (2017): 166–174.
- Sendyka, Roma. *Nowoczesny esej. Studium historycznej świadomości gatunku*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2006.
- Sendyka, Roma. *Od kultury ja do kultury siebie. O zwrotnych formach w projektach tożsamościowych*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2015.
- Sławek, Tadeusz. „Mapa domu”. W: *Oikologia. Nauka o domu*, red. Tadeusz Sławek, Aleksandra Kunce, Zbigniew Kadłubek. Katowice: Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych, 2013.
- Sołtysiak, Adrianna. *Atlas Agnieszki Kłos*. Dostęp 26.05.2018. pisarki.wikia.com/wiki/Agnieszka_Kłos.
- Szalewska, Katarzyna. *Pasaż tekstowy. Czytanie miasta jako forma doświadczania przeszłości we współczesnym eseju polskim*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2012.
- Wolfe, Cary. „Animal studies, dyscyplinarność i post(humanizm)”. Tłum. Karolina Krasuska. *Teksty Drugie* 1/2 (2013): 125–153.

The emancipational games, autobiographical challenges – genological troubles. About *Gry w Birkenau* by Agnieszka Kłos**Summary**

The article contains the consideration devoted to Agnieszka Kłos' output and especially her book *Gry w Birkenau*, published in 2015. All texts from the volume manifest their autobiographical and subversive character. The main aim of those writings is making diagnosis to present Polish common life and changing rules of community life. This aim is realised by essay strategies and political engagement. In texts placed in *Gry w Birkenau* suggestive and expressive female subject makes still new inquiries to find the essence of herself identity.

Keywords

autobiography, essay, emancipation, genology, subject, identity

Translated by Agnieszka Czyżak

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Agnieszka Czyżak, „Emancypacyjne gry, autobiograficzne wyzwania – genologiczne kłopoty. O *Grach w Birkenau* Agnieszki Kłos”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 1 (2018), 10: 153–164. DOI 10.18276/au.2018.1.10-13